GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwania komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252

Poniedziałek Dezyderjusza
Wterek Joanna wd.
Sroda Grzegorza p. w.

Dziś wschód słońca o godz. 3.32 zach 19.33
Jutro „ „ „ 3,31 „ 19.34
Dziś „ księżyca „ 23.38 „ 12.16

Nr. 60 — Wąbrzeźno, wtorek 24 maja 1927 r. — Rok VII

Materjalizm czy ideały chrześcijańskie.

Powojenne społeczeństwa od lat kilkunastu przechodzą głęboki kryzys w swem życiu publiczn. Nietylko u nas, lecz i za granicą widoczny jest wielki upadek moralności i zanik szlachetniejszych porywów i dążeń do celów idealnych. Najbardziej widocznym jest ten stan zwłaszcza wśród warstw wyższych i bardziej inteligentnych, które powołane są do przewodzenia narodowi i wskazywania mu dróg postępowania i rozwoju.

Głębokie ślady w psychice dzisiejszego pokolenia wyrył okres kilkoletniej krwawej rzezi narodów. Klątwa wojny i krwi przelanej ciąży dotychczas nad nami zatruwając atmosferę naszego życia zbiorowego.

Klęski i ogólne powojenne zubożenie ludności przyczyniły się ogromnie do obniżenia w szerokich warstwach poziomu etycznego i pozbawienia ich wyższych ideałów życiowych. Na plan pierwszy zarówno w życiu prywatnem jak i społecznem wysunęła się bezwzględna walka o byt.

Materjalizm i poziom dążenia do używania życia za wszelką cenę, do osiągnięcia bogactw i dóbr materjalnych bez względu na zasady i ideały moralne — stały się dzisiaj zjawiskiem bardzo rozpowszechnionem.

Demoralizacja i zepsucie rozpanoszyło się po miastach, a stąd przerzuca się nawet i na wieś, gdzie dotychczas lud polski w znojnej pracy na swej roli ustrzegł się zgubnych wpływów i zachował zdrowie fizyczne i moralne, stanowiąc zdrowy rdzeń i niewyczerpane źródło nowych sił narodu.

Fale nowożytnego pogaństwa zalewają dzisiaj świat, grożąc nam zagładą kultury i cywilizacji chrześcijańskiej. Złoty cielec, jako symbol możności nieograniczonego użycia, staje się bożyszczem tłumów.

W pogoni za nim, w szalonym wyścigu dla zdobywania grosza ludzie gniotą i miażdżą się wzajemnie. Padają słabsi, giną młodzi i starzy znacząc sobą triumfalny pochód złotego molocha. Ludzkość otumaniona i zasugestjonowana blaskiem złota błądzi w ciemnościach nie mogąc znaleźć prawdziwej drogi do swego szczęścia.

A przecież prawdziwe szczęście jest tak blisko! Tkwi ono w nas samych, trzeba tylko umieć odnaleźć je w sobie.

Materjalizm, użycie, bogactwo nie mogą dać nam prawdziwego szczęścia i zadowolenia. Są one tylko złudnym narkotykiem odurzającym nas chwilowo, lecz nawet największe bogactwo, najwyszukańsze rozkosze nie mogą na stałe zaspokoić potrzeb ducha ludzkiego. Złudą są one dla tłumu, który ich pragnie — nie posiadając. Ciężarem i przesytem są one dla tych, którzy je osiągnęli.

Poziomy materjalizm nie może zaspokoić wiecznego głodu ducha ludzkiego. Pierwiastki duchowe dobra i piękna tkwiące w zarodku w naturze naszej, muszą znaleźć dla siebie pole rozwoju, aby człowiek osiągnął tu na ziemi pełnię prawdziwego szczęścia.

Zdolność poprzestawania na małem i osiągnięta skutkiem tego harmonja wewnętrzna z otaczającemi nas warunkami — może dać nam prawdziwe zadowolenie z życia. Dobra materjalne są oczywiście konieczne dla zaspakajania naszych potrzeb, ale muszą one służyć nam jedynie jako środek niezbędny dla podtrzymania naszego istnienia. Nigdy posiadanie ich nie powinno stawać się dla nas celem samym w sobie. Środki materjalne nie mogą stawać się dla nas fetyszem, gdyż człowiek i jego duch winien panować nad materją a nie odwrotnie.

Prawdziwe szczęście i zadowolenie osiągnąć możemy tylko w szczytnych ideach chrześcijaństwa, od których ludzkość dzisiejsza w swej nazwy i szaty zewnętrznej — tak bardzo daleko odbiegła.

Wróćmy do Chrystusa, wprowadźmy w życie nasze wskazówki Jego nauki, a napewno zmieni się na lepsze obecna dola nasza. Życie społeczne udzrowi się i rozkwitnie. Znikną ostre bolączki i przeciwieństwa klasowe, złagodzone balsamem miłości chrześcijańskiej i prawdziwego braterstwa. Prysnie złuda i omamienie, rzucające nas do bratobójczej walki wzajemnej. Z oczu naszych spadnie łuska, nie dozwalająca nam ocenić prawdziwych wartości w życiu, ujrzymy wówczas całą nicość i znikomość złotego cielca i służby dla niego.

Chcąc zbudować przyszłość narodu, odrodźmy się przedewszystkiem sami moralnie. Bez wielkich ideałów moralnych naród niezdolny jest do wytworzenia szczęśliwego społeczeństwa. Zmaterjalizowanie i zepsucie musi nas doprowadzić do upadku. Na bolączki i choroby społeczne jedynem radykalnem lekarstwem może być tylko uzdrowienie moralne i odrodzenie ideałów chrześcijańskich. Wszelkie inne sposoby, to tylko środki leczące zewnętrzne objawy, ale bezskuteczne dla usunięcia samej choroby.

Ohydne napaści nacjonalistów niemieckich w Gdańsku na Polskę i Ligę Narodów.

Gdańsk. Na terenie W M. Gdańska, w Gross Lichtenau, odbyło się zebranie partji niemiecko-narodowej. Na zebraniu tem nacjonaliści niemieccy w niesłychanie ohydny sposób napadali na Polskę, oraz na Ligę Narodów, nie przebierając w wyrazach. Szczególną furją oznaczało się przemówienie sekretarza partji, największej partji w Gdańsku, Michaelsa, który pieniąc się rzucał dokoła siebie wyrazami, których wprost nie można powtórzyć. Ligę Narodów nazwał Michaelis kinoteatrem, a wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku — baranem.

Dla określenia Polaków zaczerpnął Michaelias nazwę ze świata zwierzęcego, jeszcze gorszą cieszących się opinją.

Wobec takich wystąpień wysoce niekulturalnych wydają się wszelkie środki odwetowe wprost za łagodne i za słabe. Jednakże przemilczeć ich nie można, a jedyną drobną satysfakcją jest ostatecznie szczegół, że cień tych obrzydliwości politycznych pada na same Niemcy, stawiając je w najgorszem świetle.

Gdańsk powinien jednak odczuć także materjalnie skutki polityki, uprawianej przez jego największą partję.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

Rząd dotychczas jeszcze nie ustalił swego stanowiska w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. Wobec tego koła parlamentarne korzystając ze zjazdu posłów w dniu 1 czerwca zamierzają zebrać konwent senjorów, któryby się zajął ustaleniem terminu rozpoczęcia się nadzwyczajnej sesji. Zamiarem marsz. Rataja jest rozpocząć przed połową czerwca.

*

Według ostatecznych obliczeń głównej komisji wyborczej liczba osób uprawnionych do głosowania w wyborach niedzielnych do rady miejskiej wynosi 626,316.

*

W ub. sobotę rano odbył dłuższą konferencję z ministrem skarbu Czechowiczem p. Dr. Młynarski wiceprezes Banku Polskiego. Dr. Młynarski wrócił w piątek z Paryża gdzie prowadził różne konferencje z konsorcjum amerykańskim o pożyczkę dla Polski.

*

W ub. sobotę o godz. 11 wicepremjer Bartel przyjął ministra pracy i op. sp. Jurkiewicza i odbył z nim blisko godzinną konferencję na temat spraw dotyczących jego resortu.

*

Jak się dowiadujemy za ub. tydzień liczba bezrobotnych w dalszym ciągu wykazała zmiejszenie o 5 i pół tysiąca tak, że ostatni tydzień został zamknięty liczbą 182 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych.

*

Dnia 17 bm. popełniła samobójstwo komendantka drużyn żeńskich związku strzeleckiego, okręgu Śląskiego, Stanisława Rurańczakówna 23-letnia nauczycielka w Brzezinkach. Powodem samobójstwa był prawdopodobnie rozstrój nerwowy. W wspomnianym dniu poddała się Rurańczakówna egzaminowi nauczycielskiemu, który złożyła z postępem bardzo dobrym a natychmiast po powrocie do domu, wystrzałem z rewolweru w serce pozbawiła się życia.

*

Dzienniki niemieckie piszą, że roboty przy burzeniu fortyfikacji w Królewcu, Głogowej i Kistrzynie zostały ukończone. Ogółem zburzonych zostało 88 umocnień fortyfikacyjnych. Generał Pavels, który prowadził prace niwelacyjne przyjeżdża w tych dniach do Berlina celem złożenia raportu rządowi rzeszy. Gabinet zamierza następnie przedłożyć pisemne sprawozdanie o dokonanych pracach ambasadorom zainteresowanych państw w Berlinie, odrzucając jednakże wszelkie kompromisy co do przeprowadzenia kontroli prac niwelacyjnych.

*

Z Bukaresztu donoszą, że stan zdrowia króla Ferdynanda znacznie się pogorszył. Od trzech dni doprowadzanie pokarmów natrafia na wielkie trudności, Konsyljum lekarzy pielęgnujących króla pracuje obecnie nad środkami zaradczemi

*

Dnia 19 bm. władze policyjne przeprowadziły aresztowania jednej z najniebezpieczniejszych. osobistości wywiadu sowieckiego Osobistość owa, której nazwisko trzymane jest ze względu prowadzonego śledztwa w tajemnicy, przybyła przed kilku dniami z Moskwy do Wilna w ważnej misji. Szczegóły mają być w najbliższym czasie ujawniona.

*

Według jednego z pism w rozmowach Brianda z Chaberlainem ustalono następujące punkty.

1. Francja oświadcza swą gotowość pójścia za Anglją w jej polityce wobec Moskwy;
2. za to Anglja chce popierać politykę nadreńską Francji;
3. Francja podziela stanowisko angielskie w polityce z Italją jakoteż
4. stanowisko Anglji w jej polityce chińskiej.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Toruniu.

Warszawa. „Rzeczpospolita" donosi, iż obiegają pogłoski jakoby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nosiło się z zamiarem rozwiązania Rady Miejskiej i Magistratu miasta Torunia Funkcje zaś ich objąć ma specjalnie mianowany komisarz rządowy na miasto Toruń.

Szczegóły sensacyjnego aresztowania Kesslera w Bawarji.

Jak ujęto Kesslera? — Kto przeszmuglował półtora miljona? — Co zamierzał zrobić z owemi miljonami Kessler? — Cała spółka defraudantów pod kluczem.

W ostatnim numerze „Głosu" pisaliśmy dość obszernie o Kesslerze, dziś jednakże śledztwo rozwiązuje powoli ową zagadkę.

Wielkie wrażenie na Śląsku wywarła wiadomość, że defraudant pocztowy Karol Kessler, który w urzędzie pocztowym w Królewskiej Hucie w nocy z 12 na 13 kwietnia zdefraudował półtora miljona złotych, został onegdaj aresztowany w Bawarji na granicy tyrolskiej w górskiej kąpielowej miejscowości Schliersee, gdzie bawił od szeregu dni i traktował już o kupno willi.

Szczegóły tego aresztowania są następujące: Przed kilku dniami zgłosił się jakiś mężczyzna do Banku Dyskontowego we Frankfurcie, aby wymienić pół miljona złotych. Kasjer był zdziwiony wymianą tak wielkiej kwoty i telefonicznie odniósł się do filji tego banku we Wrocławiu, czy przedłożone banknoty są prawdziwe. Filja wrocławska potwierdziła prawdziwość banknotów, równocześnie jednak zwróciła uwagę kasjerowi we Frankfurcie, że w kwietniu popełniono wielką kradzież na poczcie w Królewskiej Hucie.

Bank we Frankfurcie zawiadomił policję kryminalną, która zaczęła obserwować owego mężczyznę.

Był nim jak się okazało, Gottfryd Cieślik, zamieszkały stale w Królewskiej Hucie przy ulicy Stawowej 5, zredukowany urzędnik hutniczy, Niemiec. W towarzystwie Cieślika znajdowała się jego żona Leopoldyna z Thiemerów. Cieślików aresztowano i przy tej sposobności natrafiono na adres Kesslera, którego podpis znajdował się na kilku depeszach, jakie znaleziono u Cieślików. W następstwie tego aresztowano Kesslera w Schliessee skonfrontowano go z Cieślikami.

Okazało się, że Kessler po zdefraudowaniu półtora miljona złotych w Królewskiej Hucie udał się z gmachu pocztowego do mieszkania Cieślików, a stamtąd wkrótce Cieślik i Kessler udali się na stację w Królewskiej Hucie, wsiedli na pociąg i za 20 minut już znaleźli się po drugiej stronie granicy w Bytomiu. Na drugi dzień pojechała do Bytomia p. Cieślikowa w towarzystwie swego dziecka, które wiozło z sobą zabawkę, dużego niedźwiadka. W tym niedźwiadku Cieślikowa ukryła połowę zrabowanych pieniędzy i w ten sposób przeszmuglowała je przez granicę. Cieślikowa była na tyle bezczelna, że na trzeci dzień wróciła jeszcze do Królewskiej Huty, również w towarzystwie dziecka i w ten sam sposób przeszmuglowała do Bytomia resztę zdefraudowanej kwoty.

Przy aresztowanym Kesslerze znaleziono 400 tysięcy złotych, przy Cieślikach 850 tys. złotych i 2350 marek niemieckich.

Równocześnie wyszło na jaw, że jeszcze 30-go kwietnia został aresztowany w Gliwicach brat Kesslera, Wilhelm, również spólnik tej defraudacji.

Znaleziono przy nim 5.000 złotych i 610 marek niemieckich. Karol Kessler wyjechał do Niemiec na podstawie papierów Matysika, zamieszkałego w Gliwicach. Jak się okazało, Kessler już od roku starał się o fałszywe papiery na niemieckim Śląsku, aby na wszelki wypadek być przygotowanym.

Prokurator w Królewskiej Hucie przez Ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie oraz przez poselstwo polskie w Berlinie, czynić będzie kroki u rządu niemieckiego, aby trzech obywateli polskich, mianowicie Karola Kesslera, Godfryda i Leopoldynę Cieślików, wydano sądowi w Królewskiej Hucie. Natomiast Wilhelm Kessler, jako optant niemiecki stale zamieszkały w Bytomiu, nie może być wydany władzom polskim. Prawdopodobnie rząd niemiecki w tym wypadku nie będzie się zasłaniał brakiem konwencji między Polską i Niemcami i wyda złodziei władzom polskim. Aresztowanie nastąpiło dzięki energicznym dochodzeniom ekspozytury śledczej w Królewskiej Hucie pod kierownictwem komisarza Zientka, który wysłał do Niemiec szereg wywiadowców, a ci przy pomocy policji niemieckiej szukali śladów bandy złodziejskiej, aż wreszcie w Bawarji na ten ślad szczęśliwie natrafili.

Amerykanin przeleciał ponad Atlantykiem z Nowego Jorku do Paryża.

— Rozpoczęcie lotu — 33 godzin bez lądowania — Przybycie do Paryża — 150.000 ludzi wita z entuzjazmem bohaterskiego lotnika — Ranni manifestanci — Ochrona samolotu — Entuzjazm Ameryki — Depesza Colidgea — Lindberg u matki Nungessera.

Nowy Jork. (Radjo) Dnia 20 bm, (tj. w ub. piątek) o godzinie 7,52 według czasu amerykańskiego lotnik Lindberg rozpoczął lot z Nowego Jorku do Paryża bez lądowania. — Między godziną 1 a 2 po południu przeleciał Lindberg nad Milfortem, o godzinie 16,05 (według czasu nowo-szkockiego Lindberg przeleciał nad przylądkiem Cauzo.

Paryż — 21. V. (Radjo) Dziś wieczorem o godz. 10-tej lotnik amerykański Lindberg wylądował po swym 33-godzinnym locie na lotnisku Boarget pod Paryżem. Na lotnisku oczekiwało na lotnika przeszło 150,000 ludzi (stopięćdziesiąt tysięcy) Ogromny ten tłum zgotował Lindbergowi ogromną owację. Gdy tłum domagał się ukazania Lindberga, konsul amerykański wyjaśnił, że z powodu przemęczenia, Lindberg ukazać się nie może. Konsul pokazał natomiast hełm bohaterskiego lotnika. Lindberg udał się niespostrzeżony samochodem do Paryża. Podczas przywitania amerykańskiego lotnika tłum był tak liczny. że po rozejściu się pozostało kilkunastu rannych których przewieziono do szpitala. Dwóch rannych walczy ześmiercią. Samotot Lindberga został przez francuskich manifestantów dotkliwie uszkodzony. Każdy chciał mieć jakąś pamiątkę po lotniku.

Płótna samolotu są doszczętnie zerwane. Obecnie samolot znajduje się pod ochroną policji i wojska.

Z nie mniejszym entuzjazmem powitano wiadomość o szczęśliwem przybyciu Lindberga do Paryża w Ameryce. Wiadomość ta została ogłoszona ludności — długotrwałem biciem w dzwony. Wiadomość o przybyciu Lindberga do Paryża została w Ameryce tak przyjęta, jak zakończenie wojny wszechświatowej. Prezydent Colidge wystosował do Lindberga depeszę gratulacyjną, w której podkreśla ubolewanie Ameryki z powodu zaginięcia bohaterskich lotników francuskich Nungessera i Coli.

Lindberg przebudził się następnego dnia o godz. 2-giej po poł. Ukazał się na balkonie ambasady amerykańskiej licznie zebranym, którzy wyczekiwali go już od wszesnego rana. Lindberg odwiedził matkę Nungessera, której w imieniu narodu amerykańskiego wyraził ubolewanie z powodu braku wiadomości o jej synie) (Według opinji Lindberga samlot Nungessera znajduje się zapewne na jakiejś skale lodowej)

Rzemieślnicy pod ciężarem podatków.

W „Gazecie przemysłowo rzemieślniczej S. Kwasieborski wskazuje na fatalną taktykę władz skarbowych w stosunku do warsztatów rzemieślniczych.

„Skarb ocenił — pisze Kwasieborski — iż obroty i dochody warsztatów rzemieślniczych w r. 1926 są znacznie większe, niż w 1925-ym. Z tego to właśnie tytułu nakazy płatnicze za rok ubiegły opiewają na sumy znacznie wyższe (nawet o 500 procent.)

„Takie osądzenie obrotu i dochodowości rzemiosła wkracza w dziedzinę absurdu. Czy panowie, powołani do orjentowania się w biegu życia gospodarczego są aż tak bardzo niekompetentni, iż nie widzą,.. ruiny?

„Skarb, oceniając tak wysokie dobre interesy rękodzieła, myli się zasadniczo. Nie chcemy przedstawiać sprawy za czarno, nie chcemy umniejszać wpływów podatkowych rzeczywiście i sprawiedliwie należących się państwu, lecz musimy najmocniej protestować, gdy tenże skarb wprost morduje rzemiosło. Wystarczy przecież, aby ministerstwo Skarbu zapytało się w Ministerstwie Przemysłu o stan rzeczy. Dowie się iż wielki odsetek warsztatów likwiduje lub kurczy swoją produkcję goni resztkami sił, zmniejsza ilość pracowników. W mniejszych osiedlach, w których dawniej bujnie kwitło szewstwo lub krawiectwo, dziś niema dziesiątej części tego życia. Wielka kategorja rzemieślników małomiasteczkowych, produkujących na jarmarki i targi obecnie dosłownie przymiera głodem.

„Rozsyłane obecnie nakazy płatnicze wywołują wprost desperację. Bo gdyby nawet komisje odwoławcze znacznie zmniejszyły wymierzony podatek, to jeszcze pozostanie suma niemożliwa do zapłacenia, niczem nieusprawiedliwiona, wprost wyssana z palca. Znowu zastukają młotki komorników, znowu pójdą na licytację narzędzia pracy, setki rzemieślników na dziady.

„Jak długo będzie trwała taka prowokacyjna polityka podatkowa w stosunku do rzemiosła?

„Z jednej strony rząd zabiega o głosy rzemieślnicze organizuje sobie krakowskie zjazdy, na których opowiada cuda o „opiece" nad rzemiosłem, dekoruje orderami karjerowiczów, naganiących rzemieślników na rządowe, wyborcze podwórko, z drugiej strony dokręca śrubę podatkową, iż nietylko ostatni grosz i kapota, lecz życie wprost ucieka. My dziękujemy za taką „opiekę" chcemy jedynie, abyśmy mogli pracować i płacić to, co się rzeczywiście od nas należy.

„Wrzenie pomiędzy rzemieślnikami wzrasta, bo doprowadzeni są do rozpaczy, Z jednej strony widzą rzucanie w błoto pieniędzy, marnowanie ich na cele nie mające nic wspólnego z potrzebami państwa, z drugiej — te same pieniądze wyciskane są z obywateli, doprowadzając ich do ostatecznej ruiny.

„Łatwo jest zniszczyć rzemiosło, lecz wiele lat trzeba, aby się znowu odrodziło."

Katastrofa kolejowa pod Twardągórą

W ub. piątek wydarzyła się między stacją Twardągórą a Warlubiem ciężka katastrofa kolejowa. Między godz. 10 a 11 przed poł. wyskoczył z towarowego pociągu jeden wagon, który przewrócił się na zwrotnym torze i zatarasował tenże.

W tym samym czasie nadszedł z przeciwnej strony drugi pociąg towarowy, który właśnie w tem miejscu miał się mijać z pierwszym. Maszynista ostatniego nie spostrzegł z powodu wielkiego huku tego wypadku i pociąg ten wjechał na ów przewrócony wóz. Wskutek tego nastąpiła straszna katastrofa. Jeden wóz wepchnął się w drugi, przez co 15 wozów zostało zdruzgotanych wzgl. ciężko uszkodzonych.

Straty materjalne są bardzo wielkie. Personel obsługujący ów pociąg wyszedł cało z wyjątkiem jednego konduktora, który odniósł lekkie obrażenia. Podróżni z kierunku Tczewa do Bydgoszczy i odwrotnie muszą w miejscu katastrofy przesiadać.

Linja Tczew — Bydgoszcz jest bardzo przeciążona. Czyż nie możnaby niejednych pociągów towarowych skierować na poboczne linje.

Państwowe Gimnazjum Humanistyczne w Wąbrzeźnie

— **Egzaminy wstępne** na rok szkolny 1927/28 odbędą się do klasy I-sze w środę, dnia 22 czerwca br., do klasy II-giej i następnych pisemne w tymże samym dniu, ustne w czwartek, dnia 23 czerwca br., od godz. 8-mej rano począwszy

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja zakładu do dnia 18 czerwca br. codziennie od godz 12 do w południe.

Przy zgłoszeniu należy złożyć: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3, świadectwo odejścia ze szkoły, do której uczeń poprzednio uczęszczał, 4. w razie ukończenia 11 roku życia świadectwo urzędu parafjalnego z przyjęcia do Komunji św. Jeżeli uczeń pobierał naukę prywatnie, powinien przed stawić poświadczenie dotychczasowej nauki, oraz w razie przekroczenia 14 roku życia świadectwo moralności, wydane przez swój urząd parafjalny lub gminny.

Do klasy I-ej przyjmuje się młodzież w wieku od 9 i pół do 12 lat, do klas następnych odpowiednio starszą.

W razie niepomyślnego winiku egzaminu, wolno go powtórzyć dopiero po roku i to do tej samej klasy. Nadużycia w tym względzie mogą pociągnąć za sobą daleko idące następstwa.

Egzamin wstępny do klasy I-szej jest bezpłatny, bezpłatnym jest również egzamin do klasy IV, o ile składa go uczeń, przechodzący do tej klasy bezpośrednio po ukończeniu klasy szóstej względnie siódmiej siedmioklasowej szkoły powszechnej.

Taksa za egzamin wstępny do klas II-VII wynosi 10 zł, do klasy VIII 20 zł. Taksa egzaminacyjna, płatna przed rozpoczęciem egzaminu zwrotowi nie podlega.

Przy egzaminie wstępnym do klasy I-ej powinien uczeń wykazać następujące wiadomości:

a) **Z religji:** znajomość pacierza zasadniczych prawd wiary i najważniejszych faktów z Starego i Nowego Testamentu.

b) **Z języka ojczystego:** płynne, wyraźne i z zrozumieniem rzeczy czytanie oraz opowiadanie treści wyznaczonego ustępu, który nie przekracza zakresu wymagań, w trzech najniższych klasach szkoły powszechnej; napisanie dyktanda lub lekkiego wypracowania z zakresu pojęć i słów znanych uczniowi, bez rażących błędów ortograficznych, z uwzględnieniem najważniejszych znaków pisarskich; rozpoznanie części mowy, mianowicie: rzeczownika, przymiotnika, czasownika, i przysłówka, oraz najważniejszych części zdania (orzeczenie, podmiot), rozróżnianie liczby pojedyńczej i mnogiej; odmianą regularnego rzeczownika; rodzaje rzeczowników; stopniowanie przymiotników; główne formy czasownika w trybie orzekającym,

c) **Z rachunków:** pisanie liczb do 2,000 biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi, dzielenie dzielnikiem jedno — i dwucyfrowym; znajomość małej tabliczki mnożenia, oraz najważniejszych miar i wag.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 23 maja 1927 r.

— **Osobiste**. Z dniem 13 bm. opuścił stanowisko redaktora „Głosu Wąbrzeskiego" p. Józef Kubicki. Zawiadamiamy o tem wszystkich zainteresowanych z nadmienieniem, że od tego dnia począwszy nic wspólnego z pismem naszym nie ma i że niema prawa do przyjmowania ogłoszeń pobierania zaliczek na takowe jak to ostatnio uczynił.

— **Szkoła dokształcająca.** Z powodu odbywającej się Misji nauka w Szkole Dokształcającej dziś jutro i w środę się nie odbędzie. Lekcje rozpoczną się dopiero w piątek 27 bm.

Kierownik Szkoły Dokształcającej

— **Samobójstwo**. W piątek 20 bm. o godz. 13,10 na torze kolejowym **Zaskocz — Książki** postanowiła popełnić samobójstwo **Weronika**

Wynik wyborów w Warszawie.

Zwycięstwo bloku narodowego. — Wielki wpływ komunistów. — Porażka Socjalistów.

Warszawa. 23. V. godz. 10,20 (tel. wł.). Według otrzymanych telefonicznych wiadomości przedstawia się wynik wyborów jak następuje:

Lista nr. 12 (Komitet Obrony Polskości Stolicy — blok narodowy) 118643 głosów (47 mandatów).

Lista nr. 2. P. P. S. (Socjalistyczna) 71976 głosów (28 mandatów).

Lista nr. 25 (Zjednoczenie komitetów wyborczych uzdrowienia gospodarki miejskiej — lista sanacyjna) 40646 głosów (16 mandatów).

Lista nr. 16. (Żydowski Blok Narodowy) 39392 głosów (14 mandatów).

Lista nr. 4. („Bund") 19875 głosów (9 mandatów).

Lista nr. 5. (Toal—Sion) 7862 głosów (3 mandaty).

Lista nr. 11. (Narodowa Partja Robotnicza). 6294 głosów (2 mandaty)

Na listę 10, Komunistów którą unieważniono z tego powodu, że na kandydatów do. Rady miejskiej postawiono notorycznych przestępców kryminalnych i politycznych padło około 66,000 głosów. Komuniści mimo unieważnienia listy wydali ostatniej chwili rozkaz głosowania na ich listę, ażeby stwierdzić liczbę ich zwolenników.

Konowalska, bez zawodu, licząca 35 lat i zamieszkała w gminie Zaskocz. Samobójczyni rzuciła się pod pociąg towarowy, pomiędzy szyny. Po zatrzymaniu pociągu wydobyto desperatkę ranną w głowę. Parowóz i większa część pociągu przejechał przez Konowalską. Pociąg doznał 10 minutowego opóźnienia. Gdy pociąg wyruszył chciała K. ponownie rzucić się pod koła pociągu, lecz robotnicy, pracujący na majątku Zaskocz, nie dopuścili do tego kroku. Po wypadku tym, mająca już chęć do dalszego życia Konowalska udała się do domu.

— **Misja św.** W ubiegłą sobotę rozpoczęła się w naszej parafji misja św o godz. 6 po poł. w uroczystej procesji wprowadzono trzech ojców misjonarzy (redemptorystów) do kościoła parafjalnego. Tu odbyły się uroczyste nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu Ołtarza, poczem przemówił ks. proboszcz Zakryś witając w murach kościoła ojców misjonarzy. Następnie chór pod batutą ks. Mówińskiego odśpiewał pieśń powitalną. Jeden z ojców misjonarzy wygłosił następnie naukę. W niedzielę odprawiono 5 nauk Misja trwać będzie przeszło tydzień Ojcowie redemptorzyści pochodzą z Kościana.

— **Skazani zostali przez Sąd Ławniczy Rozprawa z dnia 11|5 br.** Przewodniczący Sądu Balcerski. 1) Wojciech Dziedzic z Łabędzia o kradzież leśną 10 zł grzywny,

2) Ludwik Gruszka wyst. § 7 i 8 ust. 23. 4.20 20 zł grzywny.

Franciszek Kuraś „ „ „ 30 zł grzywny.

Michał Gruszka Myśliwiec wyst. § 7 i 8 ust. i 23. 420 20 zł grzywny.

Franciszek Rupras Michał Zegarlicki uwolnieni

3) Mikołaj Radra, Stanisławki 4 dni więz.

4) Jan Augowski, z Piwnic o kradzież 2 dni więz. z zamianą po myśli § 29 a k. k. na grzywnę w wysokości 10 zł

5) Józef Wojtak z Piwnic o występek § 7 i 8 ust. i 23,4 20 r. 70 zł grzywny. zamianą po myśli § 29a k, k. na grzywnę 100 zł

6) Leon Sokołowski, Sitno 14 dni wież.

Weronika Dabaut „ o kradzież 3 dni więz. z zamianą po myśli § 299 k, k. n grzywnę 15 zł,

Władysław Sybistę, Łopatki 10 dni więz. z

— **Opłaty za podania składane przez poborowych.** Władze administracyjne otrzymały zawiadomienie, że w myśl decyzji władz wojskowych, poborowy, który przed wstąpieniem do wojska składa podanie o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego nie jest zwolniony od opłaty za podanie. Podanie takie obowiązuje ta sama opłata co przy innych a mianowicie zł. 3 od podania i po 50 gr od każdego załącznika,

— **Jak się bronić przeciwko niebezpieczeństwu burz i piorunów?** Podczas burzy niebezpiecznie jest chronić się w gołem polu pod drzewami. Trzeba również unikać znajdowania się w pobliżu płotów drucianych, słupów żelaznych i t. p. Na domach wyższych należy stawiać piorunochrony.

— **Czego nie wolno zajmować.** Zgodnie z § 811 cyw. proc. sądowej wolne są od zajęcia:

1) Części ubrania, łóżka, bielizna, urządzenie domowe i kuchenne, w szczególności piece do ogrzewania i gotowania, przedmioty do koniecznego użytku dłużnika, względnie do odpowiedniego utrzymania domu niezbędne.

2) środki żywności, opału i oświetlenia potrzebnego na 4 tygodnie, wzgl. gotówka jaka jest na zakupienie tychże potrzebna.

3) jedna dojna krowa lub w zamian tejże 2 kozy razem z potrzebnem na 4 tygodnie pożywienie i podściółką.

4) u rolników, artystów, rzemieślników i robotników przemysłowych; narzędzia potrzebne do wykonania czynności zarobkowej;

5) u oficerów, urzędników, nauczycieli, lekarzy akuszerek, adwokatów i notarjuszy; przedmioty do wykonywania zawodu, tudzież przyzwoite ubranie.

W tych wypadkach, gdy zajęto rzeczy, nie należące do dłużnika, winien zażądać od egzekutora zaprotokułowania tego oświadczenia a w razie odmowy ze strony tegoż, winien o tem donieść władzy, która egzekucje przeprowadza.

— **Do Okręgów i wszystkich Gniazd Sokolich Dzielnicy Pom.** Przypominamy Przewodnictwom Okręgów i Zarządom Gniazd Sokolich Dzielnicy Pomorskiej co nastśpuje:

1. Wydaną przez Przewodnictwo Związku odezwę w sprawie plakiety i prosimy natychmiast urządzić w Okręgu (po gniazdach) składkę, choćby drobną i sumę przekazać do P. K. O. na konto 35480 Warszawa. Jednocześnie należy powiadomić Przewodnictwo Związku kartą pocztową o dokonanej wpłacie.

2. Zwracamy uwagę na 2-gą odezwę, która mówi o uczczeniu bohaterów Lwowa, między któremi tak wielu naszych Sokołów spoczywa snem wiecznym, ażeby podczas uroczystości 60 lecia złożyć trwały wieniec metalowy, a gniazdo które do tego hołdu się przyłączy, będzie wyryte na listku, który kosztuje zł 5, — które należy przekazać na ten cel do Sokoła Macierzy Lwów ul. Zimorowicza I 8.

3. Nie wszyscy możemy brać udział w uroczystościach 60 lecia powstania pierwszego gniazda Sokolego na ziemiach polskich, ale z obowiązku musimy w dniu tym wedle rozkazów najwyższej naszej władzy Sokolej urządzić spec. zebranie, na którym powinno się omówić w krótkich zarysach historję Sokolstwa naszego i zrobić wśród członków zbiórkę na rzecz sprawy Sokolej.

Zebrane fundusze należy przesłać niezwłocznie do kasy Związku, na konto nr. 55-89 do P. K. O. Warszawa Wysokość zebranej kwoty z wymienieniem gniazd będą podane w organie Związku do powszechnej wiadomości.

Zbiorki te (zebrania) należy urządzić w dniu 2-go czerwca, będzie to niejako wielką manifestacją organizacyjną. Wszystkie bowiem nasze myśli powinny być w dniu tym skierowane na Lwów i wszyscy Sokoli powinni pamiętać i uświadamiać innych, jaką to uroczystość Sokolstwo nasze święci,

W naszej dzielnicy nie powinno być gniazda, któreby nie wzięło udziału w tej zbiórce, nie urządziło zebrania w dniu tak dla Sokolstwa drogim, jakim jest wyżej podana rocznica.

Spodziewamy się że apel nasz nie pozostanie bez echa i ślemy Wam Sokole pozdrowienie Czołem!

— **II Pomorska Wystawa Drobiu, Królików i Gołębi.** Niniejszem podajemy do wiadomości wszystkich hodowców drobiu, że II Pomorska Wystawa drobnego inwentarza odbędzie się w czasie od 19—22 listopada br. w Grudziądzu. Warunki wystawy ogłoszone zostaną w swoim czasie. Bliższych szczegółów udziela zainteresowanym Wydział Hodowli Inwentarza P. I. R. Toruń Sienkiewicza 40.

Pomorska Izba Rolnicza

— **Toruń.** (Mistrz Polski „Pogoń") W czwartek 26. V. w święto Wniebowstąpienia Pańskiego odbędą się tu zawody o Mistrzostwo Polski pomiędzy Toruńskim Klubem Sportowym a wielokrotnym Mistrzem Polski „Pogonią" ze Lwowa.

Zawody te, które stanowią „clou" sezonu wiosennego piłki nożnej w Toruniu, budzą niezwykłe zainteresowanie, gdyż będą one rzeczywiście prawdziwą biesiadą sportową.

Początek zawodów z Pogonią, które odbędą się na Stadjonie Wojskowym punktualnie o godzinie 16-tej, przedmecz T. K. S. II — Baon Balonowy o godz. 14-tej.

— **Toruń.** (Nowy wizytator). Dotychczasowy kierownik naczelny Liceum Krzemienieckiego p. Marek Piekarski, noszący tytuł wizytatora z prawami kuratora, został postanowieniem ministra W. R. i O. P. z dn. 19 bm. zwolniony z tego stanowiska i z dniem 1-go czerwca br. i przeniesiony na urząd wizytatora w pomorskiem kuratorjum szkolnem w Toruniu.

— **Ciechocinek.** (Warzelnia soli.) Dowiadujemy się, że na odbytel przed paru dniami międzyministerjalnej konferencji w sprawie eksploatacji soli ustalono, iż rządową warzelnię soli jadalnej w Ciechocinku należy zlikwidować ze względu na zbyt wysokie koszty eksploatacji. Słynne i największe w Europie tężnie ciechocińskie zostaną utrzymane w ruchu w ten sposób, że będą one zużyte do wytwarzania soli i mułu kąpielowego. Zaznaczyć należy, iż tężnie ciechocińskie liczą około 3 klm. długości, gdy głośna tężnie w Nauheim w Niemczech posiadają zaledwie 700. m długości. Tężniami w Ciechocinku zainteresowali się Amerykanie i Anglicy,

— **Gdynia.** (Gdynia otrzyma pożyczkę) W dniach nabliższych gmina miejska mą otrzymać pożyczkę długoterminową z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości miljona złotych w złocie. Pożyczka ta będzie zużyta w dwóch piątych na brukowanie ulic, w jednej piątej na wykup gruntów, w jednej piątej na budowę szkoły powszechnej i w jednej piątej na pomiary, próbne wiercenia, oraz sporządzenie projektu sieci kanalizacyjnej, oraz na urządzenie straży ogniowej.

— **Bydgoszcz.** (Nadużycia w Standart Noblu, oddział Bydgoszcz). Obiegające już od kilku dni Bydgoszcz i prowincję pogłoski o ogromnych nadużyciach, po których wykryciu zwolniono kilku urzędników znalazły w ub. tygodniu definitywne wyjaśnienie.

Skrypulatne badania, przeprowadzone przez inspektorów — najzdolniejszych urzędników Centrali w Warszawie — wykazały mianowicie zupełną bezpodstawność oskarżeń, którą ślepa nienawiść jednego z funkcjonarjuszy z firmy oraz jego popleczników, w sposób istotnie intrygancki wniosła do Dyrekcji Firmy w Warszawie, by w ten sposób ohydny uskutecznić porachunki osobiste z kierownikiem tut. oddziału, oraz z innemi niewygodnemi urzędnikami. Bezpodstawność statutu okazała się niestety spóźnioną gdyż w wyniku intryg zwolniono kilku długoletnich i zasłużonych pracowników firmy, a dalsze zwolnienią rzekomo są już przesądzone. Ubolewać należy nad faktem, że Dyrekcja Firmy w Warszawie daje posłuch niesprawdzonym pogłoskom osobników z pod ciemnej gwiazdy, krzywdząc nietylko materjalnie, ale w wysokim stopniu moralnie swych pracowników, których dobra opinja doznać musiała oszczerbku Z.

— **Kraków.** (Człowiek czy zwierzę)? Władze krakowskie otrzymały wiadomość z Bochni iż w powiecie w pobliżu wsi Pierzchowej 13-to letnia dziewczynka wiejska Stanisława Mentolówna uległa napadowi ze strony jakiegoś nieznanego osobnika, który po dokonaniu gwałtu dziewczynkę zamordował przez uduszenie. Zarządzone zostało surowe śledztwo.

— **Wilno.** (100 tysięcy pielgrzymów na uroczystość koronacji). W kołach rządowych czynione są przygotowania w związku z olbrzymim zjazdem pielgrzymów z całej Polski w Wilnie z powodu koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Według pobieżnych obliczeń w uroczystości weźmie udział przeszło 100 tysięcy osób w dniach 29, 30 czerwca i pierwszego lipca. Władze kolejowe uruchomią do Wilna specjalne pociągi.

— **Białystok.** (Samobójstwo adwokata.) Wskutek nie otrzymania absolutorjum Rady walnego zebrania Czerwonego Krzyża, w Białymstoku popełnił samobójstwo długoleni prezes białostockiego oddziału Czerwonego Krzyża adwokat dr. Dobrzyński. Denat strzelił do siebie dwukrotnie z rewolweru, raniąc się w płuca i ramię. W stanie ciężkim został odwieziony do szpitala.

Ruch Towarzystw.

— **WĄBRZEŹNO. Baczność Sokoli!** Cwiczenia dla wszystkich oddziałów podczas Misji św. odbywać się **nie będą.**

CZOŁEM! Naczelnik.

— **WĄBRZEŹNO.** Dziś lekcje śpiewu „Lutni." Dyrygent.

— **Wąbrzeźno. Zebranie Samodzielnych Rzemieślników odbędzie się jutro we wtorek o godz. 9,30 wiecz. w lokalu p. Klimka. Na zebranie przybędzie p. radca Wojew. Barciszewski oraz dyrektor Kasy Pożyczkowej Rzemieślników Samodzielnych w Toruniu p. Skalski. Zainteresowani odnośną Kasą mogą już od godz. 8 wieczorem w powyższym lokalu odbyć Konferencję i otrzymać odpowiednie wyjaśnienia, dotyczące pożyczek i t. d. — O liczny udział wszystkich członków jako i gości rzemieślników prosi Zarząd.**

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka Wąbrzeźno

Dziś po południu o godz. 3-ciej powołał Bóg do Swej chwały naszą najdroższą matkę śp.

Helenę Brodzką

z domu Rogalli

w 78 roku życia. O czem donoszą krewnym i znajomym ciężko strapione

córki

Wąbrzeźno, Wrocław, dnia 22 maja 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, o godz. 9,30 rano z domu żałoby do kościoła stamtąd na cmentarz.

Rozporządzenie.

Wojewody Pomorskiego w przedmiocie ujawniania zapasów żyta.

1) Na podstawie art. 2 i 3 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. Ust. R. P. No. 67, poz. 419) w brzmieniu nadanem przez art. 2 i 3 ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r. w przedmiocie zmian w ustawie z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. Ust. R. P. No 69, poz. 618) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 91, poz. 714) jak również § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 października 1923 r. (Dz. Ust. R. P. No 110, poz. 875) w sprawie ujawniania zapasów przedmiotów powszechnego użytku zarządzam co następuje:

§ 1.

Zapasy żyta, znajdujące się w posiadaniu osób, wymienionych w § 2-gim niniejszego rozporządzenia, podlegają obowiązkowi ujawniania najpóźniej do dnia 31 maja br.

§ 2.

Do ujawnienia w myśl § 1-go obowiązani są:

1. Producenci rolni, a mianowicie
   a. posiadający ponad 100 hektarów, o ile zapas posiadanego żyta przekracza 100 ctr.
   b. posiadający ponad 20 hektarów, o ile zapas żyta przekracza 20 ctr.
2. Składy, fabryczne (młyny) o ile posiadany zapas żyta przekracza 100 ctr.
3. Hurtownicy, o ile posiadany zapas przekracza 50 ctr.
4. Detaliści, o ile posiadany zapas przekracza 5 ctr.

§ 3.

Zgłaszanie zapasów żyta odbywać się będzie:

a. w miastach, w magistratach
b. we wsiach, u sołtysów
c. w obszarach dworskich, u przełożonych obszarów dworskich.

§ 4.

Zgłoszenie zapasów nie pozbawia posiadacza lub osoby przezeń upoważnionej prawa sprzedaży ujawnionych zapasów lub innego rozporządzenia niemi.

§ 5.

Winni niestosowania się do powyższych postanowień, karani będą na mocy § 6-go rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9. X. 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 110, poz. 875) i § 18 Rozp. Rady Ministrów z dnia 21. I. 1924 r. (Dz. Ust. Nr 9, poz. 89) aresztem do 3-ech miesięcy i grzywną do 10.000 zł. lub jedną z tych kar przy możności jednoczesnego orzeczenia konfiskaty. —

Toruń, dnia 19 maja 1927 r.

L. dz. VII. G. No. 3527/27

WOJEWODA:

(—) Młodzianowski

Powyższe rozporządzenia Wojewody Pomorskiego podaję niniejszem do publicznej wiadomości.

Zapasy **żyta** należy zgłaszać przez producentów, hurtowników, detalistów, właściciele składów i młynów do dnia 31 maja 1927 r. w godzinach od 8,30 do 13 w Miejskim Urzędzie Policyjnym (Ratusz pokój 3 — 4) ustnie z równoczesnem dokonaniem własnoręcznego podpisu w rejestrze zgłoszonych zapasów

L. dz. 3742|27 II B.

Wąbrzeźno, dnia 21 maja 1927 r.

Urząd Policyjny

Schwarz — burmistrz.

W piątek, dnia 20 bm. wieczorem zasnęła w Bogu, po długich, a ciężkich cierpieniach, żona naszego członka i b. cechmistrza śp.

Ida Köhlerowa

w 73 roku życia

W zmarłej tracimy wierną przyjaciółkę naszego rzemiosła.

Cześć Jej pamięci!

Wąbrzeźno, dnia 22 maja 1927 r.

Cech Rzeźnicki w Wąbrzeźnie

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy o godz. 3 po południu na cmentarz ewangelicki odbędzie się w środę, 25 bm. Uprasza się wszystkich czł. o wzięcie udziału w pogrzebie.

Licytacja

tegorocznego zbioru trawy z rowów i skarp przy szosach powiatowych odbędzie się w następuj. terminach:

1. **W piątek, dnia 27 maja br. o godzinie 10 przed poł. w Starostwie szosy: Płużnica — Orłowo, Płużnica — Wąbrzeźno, Trzcianek — Wieldządz, Wąbrzeźno — Stanisławki, Wąbrzeźno — Radzyn, Wąbrzeźno — Ryńsk, — Wąbrzeźno — Pływaczewo i Wąbrzeźno — Zieleń — Dworzec.**
2. **W sobotę, dnia 28 maja br. o godzinie 10 przed poł. w Kowalewie przy szopie do narzędzi szosowych szosy: Orzechowo — Kowalewo, Węgorzyn — Orzechowo, Gronowo — Kowalewo, Wielkołąka — Rychnowo, Sierakowo — Mlewo, Kowalewo — Chełmonie, Ryńsk — Orzechowo, Ryńsk — Sierakowo i Pływaczewo — Kowalewo.**
3. **W poniedziałek, dnia 30 maja br. o godz. 10 przed poł. przy skrzyżowaniu kolejowym w Myśliwcu szosy: Wąbrzeźno — Osieczek, Dębowałąka — Książki, Wąbrzeźno — Książki, Zaskocz i Książki — Brudzawki.**
4. **We wtorek, dnia 31-go maja br. o godz. 10 przed poł. w Niedźwiedziu przy szopie do narzędzi szosowych szosy: Frydrychowo — Karczewo II, Wąbrzeźno — Niedźwiedź, Niedźwiedź — Dębowałąka, Golub — Niedźwiedź II. i Niedźwiedź — Tokary.**
5. **W środę, dnia 1 czerwca br. o godzinie 10 przed poł. w Golubiu przy szopie do narzędzi szosowych szosy: Golub — Niedźwiedź I, Frydrychowo — Karczewo I, Kowalewo — Frydrychowo, Frydrychowo — Golub i Golub — Wrocki.**

Kaucja licytacyjna wynosi 5,00 zł. Warunki dzierżawy będą przeczytane przed rozpoczęciem licytacji.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Dr **E. Prądzyński**, starosta.

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 31 maja 1927 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawany będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

PIEC ŻELAZNY

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY

przy Magistracie w Wąbrzeźnie.